

# Maria Peszek w Ogródku

OGRODY FRASCATI. Konkurs Teatrów Ogródkowych

## DOROTA WYŻYŃSKA

*W Ogrodach Frascati w parku Rydza-Śmigłego trwa właśnie Konkurs Teatrów Ogródkowych. Ta impreza, organizowana w Warszawie już po raz 15., z roku na roku budzi jednak coraz mniejsze emocje. Czy jest jeszcze szansa, aby stała się znaczącym festiwalem?*

*Kiedy 15 lat temu dyrektor imprezy Andrzej Tadeusz Kijowski wymyślał Konkurs Teatrów Ogródkowych, nie miał specjalnej konkurencji. Był ogólny głód jakichkolwiek scen i festiwali, na których twórcy mogliby poza oficjalnym nurtem teatru pokazać coś swojego. Konkurs stał się szansą dla pełnych entuzjazmu młodych ludzi, którzy specjalnie z tej okazji przygotowywali nowe spektakle. Często naprawdę świetne.*

*To właśnie tu debiutowała Edyta Olszówka jako studentka łódzkiej Filmówki, Maja Kleczewska (dziś jedno z najbardziej gorących nazwisk młodego teatru) przygotowała na Konkurs "Ławeczkę Gelmana. W Konkursie Teatrów Ogródkowych można było zobaczyć młodziutką Gabrielę Muskałę albo Jolantę Fraszyńską, która przyjechała wtedy do Warszawy z wrocławskim Teatrem K2.*

*Kolejne edycje odbywały się w różnych miejscach - w Lapidarium, w kawiarni Gwiazdeczka przy Piwnej, na Mariensztacie, w Dolinie Szwajcarskiej. Dziś myślę, że najbardziej nastrojowym zakątkiem było jednak Lapidarium. Potem impreza stawała się coraz bardziej ludyczna, masowa. A odkąd przeniosła się na Frascati, przyznam się, że nie jestem w stanie już jej śledzić. Dyrektor Kijowski poszedł w ilość, a zapomniał o jakości. Oprócz spektakli teatralnych codziennie przez całe lato w Ogrodach mamy kabarety, biesiady, recitale itd. Budzi też zastrzeżenia sam wygląd sceny i widowni. Wszystko w najgorszym guście. Ogródek teatru ogródkowego ozdobią plastikowe krzewy. Jest też budka suflera. Atrapa, bo przecież nikt z niej już dziś nie korzysta.*

*Ja do "Ogródków" przestałam chodzić, gdy usłyszałam śpiewaną i wymyśloną przez samego dyrektora piosenkę, która zaczynała się mniej więcej tak: "Dziś do ogródka zbiegła się trzódka, z całego kraju teatralnych scen...". Niby niewinna fraza, ale... potrafi odpowiednio zniechęcić.*

*A mimo wszystko szkoda, że ten festiwal, który mógłby mieć swój charakter, swoją markę, tak usycha. "Ogródki" potrzebują świeżego powietrza, zmian. Aby z pokrytej kurzem imprezy biesiadnej stały się dynamicznym, liczącym się przeglądem teatralnym.*

*Dyrektor Kijowski powinien o tym pomyśleć. Tym bardziej, że - co nie jest tajemnicą - władze miasta nie skąpią pieniędzy na tę imprezę.*

*Na koniec światło w tunelu. Wydarzenie tegorocznej edycji i być może właśnie zapowiedź zmian. W poniedziałek na finał udało się zaprosić do "Ogródów Frascati" Marię Peszek z jej znakomitym koncertem "miasto mania". Budka suflera na pewno się zatrzęsie.*

## DOROTA WYŻYŃSKA